Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 236. Środa 7 Grudnia 1921 r. Rok XII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 125 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa. Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

SOSNOWIEC
KINO „ZACISZE"
od 6 do 12 grudnia.
Dwie godziny śmiechu
Panna z tragiczną przeszłością
komedja w 6 aktach.
Z urodziwą i wszechświatową sławą **Cazin Molander** w roli głównej.

„Kino-OAZA"
Od 4 do 8 grudnia.
O cyklu Tajemnice Paryża serja II-ga p. t.
Cnota i występek
Awanturnicz dramat w 6 cz.
Sercja III-cia od soboty 9 grudnia.

SFINKS
Tylko 4 dni!
od 5-go do 8 go grudnia
Tajemnica portu Sewastopola
(Czarny djament)
wstrząsający dramat w 5 akt.
Anons! od 12 grudnia
wszechświatowy film
ANNA BOLAN

BĘDZIN
Kino „CORSO"
Tylko 4 dni! Serja 1-sza
Od 6 do 9 grudnia.
Uroda życia
dramat w 6 akt według słynnej pow. St. Żeromskiego

Powrócił z wojska
Dr. LUFTSPRINGER
Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann)
Przyjmuje od 9—11 i od 6—8
Panie 5—6
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 39
II-gie piętro

Lekarz Dentysta
Marja Teichner
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.
Sosnowiec, Modrzejowska 43
drugie piętro.

TEATR „ZIMOWY"
W środę, 7 b. m. Tylko jeden występ!
Warszawskiej Wesołej Czwòrki
Zofji Pflanz (primabalerina teatru Wielkiego.)
Olga Orleńska (primadonna opery poznańskiej.)
Karol Hanusz (ulubieniec publ.)
Henr. Szatkowski (recytator.)

Dr. H. Grodziński
b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.
Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe
Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.
Panie od 5—6 po poł.
Sosnowiec,
Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Hurtownia „Zagłębie" w Sosnowcu

komunikuje niniejszym, że zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Aprowizacji, w celu przyspieszenia zlikwidowania towarów, pozostałych po Państwowym Urzędzie Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Oddziału w Sosnowcu uskuteczniać będzie następujące przydziały, po zniżonych, niżej podanych cenach:

1) Dla ogółu aprowidowanych, a więc: przemysłu górniczo-hutniczego, przemysłu średniego obu Zagłębi węglowych jako też urzędników państwowych i komunalnych powiatów Będzińskiego i Chrzanowskiego według stanu aprowidowanych w miesiącu wrześniu r. b. bez uwzględnienia członków rodzin:

a) słoniny (amerykańskiej lub rumuńskiej)	po 1 kg.	na głowę à Mk	700.—	za 1 kg.
b) fasoli ziarnistej	„ 1½ „	„ „ „	100.—	„ „ „
c) „ konserwowanej	„ 5 „	„ „ „	75.—	„ „ „
d) ryżu	„ 2 „	„ „ „	200.—	„ „ „

Ceny cukru, który wydawany będzie w normach poprzednich, zostały zniżone do Mk 660.— biały i 540.— żółty za 1 kg.

2) Obuwie, wyłącznie dla kopalń i fabryk, demobil nizki wydawany będzie po cenie Mk. 1800.—, wysoki Mk. 1500.— za parę.

3) Dla Kopalń, Fabryk i Kooperatyw śledzie po Mk. 5000.— za beczkę

4) Dla urzędników państwowych i komunalnych nici po 1000 yardów na osobę w cenie Mk. 50.— za 100 yardów i Mk. 75.— za 1000 yardów.

Uprzedza się odbiorców, że niewybrane do dnia 22 bież. mies. przydziały będą unieważnione bez prawa prolongaty.

Z poważaniem
Hurtownia „Zagłębie" w Sosnowcu.

Znajdujące się w Lublinie
Omnibusy, Furgony, Platformy i Wozy taborowe,
będą sprzedane w drodze przetargu w Ekspozyturze Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego w Liblinie D. O. G.
Szczegóły patrz:
„DEMOBIL" zeszyt 15-ty
Termin składania ofert **21 grudnia 1921 r.**

Przebieg narad polsko-niemieckich.

Nagocjacje na G. Śląsku rozpoczną się 9 m.

Tekst konwencji musi być przedłożony do 15 stycznia.

Warszawa, 6 grudnia.

Z kół dobrze poinformowanych otrzymujemy szereg informacji dotyczących przebiegu narad polsko niemieckich w sprawie górnośląskiej Z informacji tych wynika, iż strona polska kładzie główny nacisk na konieczność pacyfikacji i jak najrychlejszego powrotu do stosunków, umożliwiających normalną pracę, której tak gorąco pragnie ludność górnośląska. Utrzymanie w całej pełni życia gospodarczego obu części Górnego Śląska powinno być myślą przewodnią układów, które muszą być ożywione duchem pojednania i ustania animozji politycznych.

Należy podkreślić, że w tym samym mniej więcej duchu przemawiali także i delegaci niemieccy. Wskazać należy na to, że w czasie rokowań genewskich pod przewodnictwem Calondera przyjęto regulamin obrad, wypracowany przez delegację polską.

Konwencja polsko niemiecka będzie zredagowana w języku francuskim dla uniknięcia ewentualnych tarć, nie wyłącza to jednak, że obok tekstu autentycznego francuskiego istnieć będą jeszcze dwa teksty—polski i niemiecki.

W Genewie stworzono 12 komisji, które mają rozstrzygnąć 12 problematów. Delegacje obu stron są zobowiązane do 15 stycznia przedłożyć tekst konwencji. Ten warunek przyjęto mimo opozycji niemieckiej przy poparciu Calondera w myśl postulatów polskich. Szło bowiem o to, by niemcy drogą sabotażu opracowania konwencji i nie mogli robić propagandy w duchu niewykonalności orzeczenia ligi narodów w zastosowaniu do praktyki życiowej. Przez ustalenie terminu propaganda ta została uniemożliwiona. Początkowo mocarstwa wielkie sprzeciwiały się temu, by komisje polsko-niemieckie pracowały na Górnym Śląsku, jednakże wskutek interwencji Calondera rada ambasadorów na to się zgodziła.

O Calonderze opowiadają, że jest to człowiek niepospolitej inteligencji, ogromnie objektywny, dążący do pojednania obu stron, co bynajmniej nie przeszkadza mu korzystać z ważnych praw, przysługujących mu jako superarbitrowi. Calonder ma dla Śląska bardzo wiele sympatji i rozumie doskonale, że negocjacje powinny iść w tempie wyjątkowo szybkim, albowiem stan wyczekiwania denerwuje ludność. Calonder przeprowadzi z całą stanowczością swoją myśl, gdyby obrady nie doprowadziły do porozumienia między stronami i gdyby mu do 15 stycznia nie zakomunikowano decyzji. Calonder zamierza udać się na Górny Śląsk z początkiem stycznia i zabawić tam około tygodnia.

O członkach delegacji niemieckiej donoszą:

Schiffer jest posłem na sejm pruski i członkiem parlamentu niemieckiego, był wiceministrem a następnie ministrem sprawiedliwości.—Jest to człowiek wysokiej inteligencji, znający doskonale Śląsk, gdzie przez 10 lat pełnił funkcje sędziego. Robi wrażenie człowieka, nie gubiącego się nigdy w szczegółach, a dążącego przedewszystkiem do ogólnej syntezy. Drugie miejsce obok niego zajmuje podsekretarz stanu Lewald, b minister spraw wewnętrznych w Prusiech. Posiada on niepospolitą wiedzę prawniczo-administracyjną, oraz niezwykłe doświadczenie. Będzie on przewodniczył ze strony niemieckiej komisji, która zajmie się sprawami mniejszości narodowych na obu częściach Górnego Śląska. Ze słów Lewalda można wnosić, że będzie on sprawę mniejszości narodowych traktował bardzo szeroko.

Poza tym wschodzi w skład delegacji niemieckiej Schulenburg, znany dyplomata, który w ubiegłym roku przewodniczył delegacji niemieckiej w układach z Polską w sprawie ruchu transitowego przez tz. w. korytarz polski.

Negocjacje na Górnym Śląsku mają się rozpocząć 9 bm. Delegacja polska wyjeżdża z Warszawy 7 bm.

Kanał węglowy Zagłębie-Gdańsk.

Projektowany bieg kanału. Regulacja Wisły. Zasilanie kanału wodą. Czas pracy wynosiłby 7 do 8 lat. Badania co do kosztów. Udział akcjonarjuszów obcokrajowych.

Sprawa połączenia Zagłębia Dąbrowskiego kanałem wodnym z centrami naszego przemysłu omawiana była szeroko już przed wojną, a częściowym zrealizowaniem tego projektu, mianowicie uspławnieniem Czarnej Przemszy miało się zająć specjalnie utworzone w tym celu Towarzystwo żeglugi polskiej. Obecnie „projekcik" przedwojenny skutkiem zmiany

stosunków politycznych i ekonomicznych już nie odpowiadałby potrzebom | naszego handlu i przemysłu, to też powstał projekt połączenia kanałem Zagłębia Dąbrowskiego z Gdańskiem (przez Łódź).

Statut spółki akcyjnej budowy i eksploatacji projektowanego kanału został już złożony do ministerjum przemysłu i handlu do zatwierdzenia. Celem kanału, jak wynika z samej nazwy, jest przedewszystkiem zaopatrzenie w węgiel własny dolnej Wisły i Gdańska oraz leżącej na trasie kanału Łodzi. Odnoga wschodnia i zachodnia mają na celu dostarczenie węgla tanią drogą wodną Warszawie i Poznaniowi.

Projektowany bieg kanału jest następujący: Początek w miejscu połączenia Czarnej Przemszy z Białą koło Mysłowic, dalej dolina rzek Czarnej Przemszy i Brynicy, wzdłuż b. granicy państwowej, przechodząc tuż koło Sosnowca, Katowic i dalej na Herby (kilometr 76), stąd na km. 94 wchodzi do doliny Warty pod Częstochową. Na km. 124 kanał odchyla się od Warty i idzie na Radomsk, Pabjanice do Łodzi, koło której przechodzi w kilku kilometrach z zachodniej strony, połączony z miastem 6-kilometrową odnogą. Dalej trasa głównego kanału kieruje się na Łęczyce, stąd zwraca się na zachód, ku jeziorowi Gocławskiemu i dalej już przez jezioro Gopło do Wisły o 6 klm. poniżej Torunia. Od tego miejsca i aż do Gdańska Wisła ma być uregulowana **dla statków tysiąctonowych, do których również ma być dostosowaną cała droga kanału.**

Zasilanie kanału wodą stanowi zagadnienie do rozwiązania tylko w pierwszych 90 klm trasy, gdyż dalej zapas wody z Warty jest zawsze wystarczający dla maksymalnej ilości śluzowań. Długość robót kanałowych wynosiłaby lat siedm do ośmiu. Przy ośmioletnim terminie zajętych byłoby równocześnie około 10.000 tysięcy ludzi, licząc, iż niski stan naszej waluty znacznie ograniczy zastosowanie maszyn ziemiokopnych.

Warszawska dyrekcja budowy kanałów min. robót publ. prowadziła już wstępne badania co do kosztów wykonania projektu i przybliżony koszt wyniósł 233,625.000 marek przedwojennych. Konieczność udziału i to przeważającego akcjonarjuszów obcokrajowych, zabezpieczonych gwarancją i ścisła kontrola naszego rządu jest nieodzowna.

W.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz podał się do dymisji. Król Aleksander polecił mu utworzenie nowego gabinetu.

— Rokowania polsko francuskie w sprawie traktatu handlowego wznowione będą w Paryżu na początku tego tygodnia.

— W Sofji wybuchł wielki pożar, który zniszczył arsenał wojskowy. Pożar ten jest dziełem agitatorów bolszewickich.

— Wobec oświadczenia, złożonego przez generałów koalicyjnych o dokonanej pacyfikacji Węgier zachodnich, plebiscyt w mieście Szopronie i okolicach odbędzie się zgodnie z układem weneckim za 8 dni.

— Na konferencji członków rad fabrycznych Zagłębia Ostrawsko Karwińskiego uchwalono przystąpić do strajku generalnego Czechosłowackie ministerstwo robót publicznych stara się drogą kompromisu zażegnać w ostatniej chwili strajk.

Na Węgrzech znowu niespokojnie.

Wiedeń, 6 grudnia. (Polpress).

Z Budapesztu nadchodzą niepokojące wiadomości. W armji prowadzona jest energiczna agitacja przeciwko rozbrojeniu. Zorganizowała się grupa oficerów, która postanowiła stawić opór rozbrojeniu. „Arb. Z." donosi, że na czele tej grupy stoi płk. Lehar, który, jakoby został wypuszczony z aresztu. Z drugiej strony mnożą się pogłoski o monarchistycznych planach Harthyego. W politycznych kołach Wiednia uważają że atmosfera w Budapeszcie jest tak zgęszczona, iż można oczekiwać tam w najkrótszym czasie wypadków bardzo doniosłych.

Skon cesarza japońskiego.

Moskwa, 6 grudnia. (Polpress)

Według niesprawdzonej je szcze wiadomości z Czyty, umarł cesarz japoński.

Przyjaźń rosyjsko-turecka.

Moskwa, 6 grudnia (Polpress)

Poseł turecki Ali Fuad nadesłał komisarzowi do spraw zagranicznych notę, zawiadamiającą o zawarciu w Angorze umowy francuskiej W nocie tej Ali Fuad między innymi pisze: Rząd mój polecił mi oświadczyć rządowi rosyjskiemu, że powyższa umowa nie zawiera ani jednego punktu, któryby mógł zachwiać zawartą w Moskwie umowę rosyjsko turecką o przyjaźni. Rząd mój dodaje że ani francusko turecka ani żadna inna umowa, która przez rząd turecki może być zawarta, nigdy nie będzie miała takiego charakteru, ażeby zaszkodzić rosyjsko tureckiej polityce przyjaźni i serdeczności.

Japończycy pozostają w Syberji.

Londyn. 6 grudnia. (Polpress).

Reuter donosi z Tokjo, że rada ministrów postanowiła, iż ewakuacja Syberji potrwa do kwietnia 1922 r.

Powstanie w Indjach szerzy się.

Londyn, 6 grudnia. (Polpress).

Według ostatnich urzędowych doniesień z Kalkuty napady powstańców na poszczególne mniejsze oddziały wojsk angielskich są na porządku dziennym. Niedawno podczas takiego napadu 5 ciu angielskich żołnierzy zabito i około 40 raniono. Straty powstańców przytym wyniosły przeszło 200 ludzi tylko zabitych W samej Kalkucie wy lawane są co kilka dni proklamacje rewolucyjne. Jedna z tych proklamacji opiewa, że podczas transportowania aresztowanych hindusów 70 z nich zadusiło się na śmierć w szczelnie zamkniętych wagonach.

Afganistan pali angielskie sztandary.

Paryż, 6 grudnia. (Polpress).

W całym Afganistanie odbywają się wielkie manifestacje patrjotyczne z powodu podpisania umowy afgańsko angielskiej stwierdzającej zupełną nie podległość Afganistanu. W Kobulu tłum kierowany przez studentów spalił uroczyście sztandar angielski.

Powstanie Kurdów.

Bukareszt, 6 grudnia. (Polpress).

W Kurdystanie wybuchło powstanie. Kemal-basza zmuszony był wysłać tam jedną dywizję.

Podatek od tytoniu.

Moskwa, 6 grudnia. (Polpress).

Rada komisarzy ludowych postanowiła nałożyć akcyzę na wyroby tytuniowe 38 tys rb. na funt tytoniu i 54 tys rubli na tysiąc papierosów.

Ruch robotniczy w Chinach.

Moskwa, 6 grudnia. (Polpress).

„Resta" donosi z Irkucka: W Kantonie utworzył się związek robotnic-krawczyń, który postawił sobie za zadanie obronę interesów robotnic.

Robotnicy wschodnio - chińskiej kolei projektują budowę w Charbinie pałacu robotniczego, w którym ma być zorganizowany robotniczy uniwersytet, bibljoteka, wyższa szkoła robotnicza, teatr, internat dla przyjezdnych robotników i biuro centralne związków zawodowych.

Sowiecka flotyla podwodna.

Moskwa, 6 grudnia. (Polpress).

W dokach Mikołajewskich rozpoczęto budowę trzech olbrzymich łodzi podwodnych.

O bolszewiźmie współczesnym.

(Z odczytu mecenasa Paszkowicza w dn 3. b. m. w Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w lokalu „Lutni" w Sosnowcu).

Rozpoczynając odczyt sz. prelegent wystąpił z zarzutem względem prasy i repatrjantów, że przesadzają okropność stosunków bolszewickich, on zaś postara się zdać objektywnie o nich relacje, opartszy ją na cyfrach i prawoznawstwie.

O ile jednak w końcowej części swego mówionego referatu, było ciekawe zestawienie kilkunastu cyfr statystycznoodsetkowych o produkcji węgla, nafty, cukru, stali, żelaza, o kolejnictwie i t. p. z których to danych liczbowych ujawniła się cała mizerja chimerycznej ideologji bolszewizmu, o tyle ani słówka nie było w toku referatu o prawie, chyba to tylko, że bolszewicy wydali tysiące tomów z przepisami, rozkazami i pouczeniami.

Wydawane na potrzeby chwili, wszystkie te utwory zbrodniczych dusz śladu po sobie nie zostawią i nikt na nie powoływać się nie będzie Chcąc je sądzić objektywnie należałoby raczej potraktować bolszewizm po prokuratorsku, wytaczając mu formalnie proces karny. Sprawiłoby to zawsze większy efekt, niż grzeczny objektywizm jakiego zgoła nie żądano od świadka szalonych i krwawych ekscesów, przeciw którym wzywali o pomoc najobjektywniejsi mędrcowie, jak słynny pisarz rosyjski Dymitr Mereżkowskij, który poczuł się nawet w obowiązku bolesnym, zrobienia Polsce gorzkiej wymówki za pokój ryski, nie licującej z jej mesjanicznym powołaniem.

Sz. prelegent w rozmowie dyskusyjnej, która się wywiązała po referacie, powiedział o sobie, że Bóg zrobił go optymistą. To bardzo ładnie, ale to wcale nikogo nie obchodzi.

Myśmy doznali tak ciężkich krzywd od Rosji, a bolszewja tyle najlepszych z pomiędzy nas umęczyła w sposób zwierzęcy, że na objektywizm nie godzimy się, owszem przeciw niemu protestujemy, albowiem od objektywizmu w tym przedmiocie do propagandy — jeden krok.

Twierdzenia sz. prelegenta, że struktura społeczna Rosji

Podpalaczka.

POWIEŚĆ 11

— Łucjo!... och Łucjo! — wołała Joanna, owładnięta boleścią — odpędź te myśli przerażające... odpędź je coprędzej!...

— Ja ich nie odegnam... Ja umrzeć muszę! Lecz zanim umrę... chcę się z nim widzieć... muszę poznać przyczynę, dla której mnie opuścił... chcę wiedzieć, czyli ów człowiek, który mi przysięgał dozgonną miłość, sprzedał się za miljony pannie Harmant? Będąc uczciwą dzieczyną, spojrzę śmiało mu w oczy, ponieważ nie mam sobie nic do wyrzucenia. Ja nie chcę, ażeby świat sądził, iż stałam się przyczyną własnego nieszczęścia. Nie chcę... ażeby najmniejszy cień podejrzenia o nieuczciwość padł na mą mogiłę. Lucjan nie chciał mnie przyjąć u siebie... spotkam go więc gdzieindziej... Będę czekała u drzwi jego domu... u drzwi fabryki, a wtedy będzie zmuszony ze mną pomówić!..

— Oł nie... nie Łucjo... ty tego nie uczynisz... — wołała Joanna Fortier z niepokojem.

— Dlaczego nie miałabym uczynić? Cierpię... strasznie cierpię... nie mamże więc prawa zapytać, zkąd pochodzą te niezasłużone me męki?

— Opuścił cię... zbądź to pogardą... milczeniem. Co cię obchodzić mogą powody?

— Osobista ma godność... poszanowanie samej siebie poznać mi je nakazują.

— A gdyby to wyjaśnienie przyniosło ci jedną boleść więcej?

— Jedną boleść więcej? — powtórzyła Łucja, patrząc badawczo w roznosicielkę, — jakim sposobem... dlaczego? Ty domyślasz się czegoś, matko Elizo.

— Ja nic... nic nie wiem, me dziecię... — jąkała Joanna, czując, iż nie może, nie powinna dziewczęciu odkryć tajemnicy.

— Cóżby mnie gorszego spotkać mogło? — odrzecze Łucja z powagą. — Lucjan zanim mnie ukochał, wiedział, że jestem sierotą, opuszczonym dzieckiem, w przytułku wychowanym... Wiedział, iż na życie zarabiam własną mą pracą, lecz obok tego, że nie zboczyłam nigdy z drogi uczciwej prawości, wiedział, iż śmiało mogę w górę wznieść czoło. Wystarczało to mu niegdyś... dlaczego dziś nie wystarcza? Oto, o czym chcę wiedzieć i wiedzieć muszę!.. Powtarzam, zobaczę się z Lucjanem.

— Nie Łucjo.. ty widzieć się z nim nie będziesz!.. — wołała Joanna, przejęta do głębi wzruszeniem — nie zobaczysz go.. ja błagam cię o to!. błagam na kolanach.

— Musisz zatym wiedzieć, matko Elizo, dla czego on tak nagle usunął się odemnie?.. Ty wiesz z jakiego powodu on tyle cierpieć mi daje.

— Nie żądaj poznać.. zaklinam!.. tej strasznej tajemnicy.

— Zatym ty ją znasz?

— Tak.. wyszepnęła Joanna.

— Zkąd?

— Widziałam się z Lucjanem..

— Widziałaś go... i nic mi o tym nie mówiłaś?

— Chciałam ci oszczędzić boleści..

— Oszczędzić boleści.. Ach! czyliż mogę cierpieć więcej jak cierpię? nie ochraniaj mnie.. wyznaj mi prawdę.. Być może w czym wykroczyłam.. i z mojej własnej to winy Lucjan usunął się odemnie?

— Nie, moje dziecię... Najmniejszy cień winy nie ciąży na twoim postępowaniu. Lucjan usunął się od ciebie... ponieważ zaślubić cię nie może!

— Nie może?! Jedyny tylko powód mógłby go usprawiedliwić w tym razie, a to... gdybym się stała nikczemną... zboczyła kiedybądźkolwiek z prawej, uczciwej drogi. To nie istnieje... jestem czystą wobec Boga i ludzi! Wytłumacz mi więc to, proszę..

— Drogie, ukochane dziecię... bywają w życiu tajemnice jakich badać nam nie należy.

— Tajemnice? Czyż jakie ciążą na moim sumieniu? Mieliżby ci, który mnie na świat wydali i bezlitośnie do przytułku rzucili, mieliżby oni spełnić jaką zbrodnię? Jeśli mój ojciec był nikczemnym, mamże ja niewinna nosić na sobie piętno jego występków i hańby?

VIII.

— Dziecię... moje dziecię!.. och! milcz przez Boga!.. — wołała Joanna, wyciągając ku Łucji ręce błagalnie. — Bluźnisz!.. ubliżając pamięci twojego ojca!

— Kogóż więc mam oskarżyć... kogo? — wołało dziewczę gwałtownie. — Błądzę w ciemnościach i wyjść z nich pragnę. Wszystko raczej.. po nad zwątpienie.. po nad niepewność. Matko Elizo, ty wid iałaś się z Lucjanem.. on tobie powierzył fatalną ową tajemnicę.. Ty jej tajemnicy nie powinnaś.. nie możesz kryć dłużej przedemną. Jakkolwiek straszną by była... mów!.. Jeżeli bluźnię, oskarżając mego ojca... zatym matka... moja matka okryła mnie hańbą?

Joanna zachwiała się drżąc cała. Chciała zawołać: „Twą matką ja jestem... niesprawiedliwie mnie oskarżono!.." Niepodobna jej było jednak tego uczynić. Nie wystarczało albowiem ustne zaprzeczenie swej winy... potrzeba to było stwierdzić dowodami, dowodów tych nie posiadała.

Nie mając co odpowiedzieć, pochyliła głowę w milczeniu.

Łucja mówiła dalej:

— Mów!.. ależ mów proszę!.. Matka więc moja miałaby spełnić jakąś zbrodnię? Dlaczego Lucjan ci oznajmił, iż zawarcie naszego małżeństwa jest niemożliwym... dlaczego?

— Zmuszono go do tego.

— Lecz któżby miał prawo... kto mógł?..

c. d. n.

(85-go proc. biernego gminowłościaństwa) zapewniała bolszewizmowi urzeczywistnienie się, nie uważamy za ściśle, gdyż struktura tu i bierność ludu sprzyjały może ideologji przywódców bolszewickich, bez żadnej wszelako pewności sukcesu, bo w naturze ludzkiej, jak to słusznie rzekł mówca, a my dodamy w przyrodzie całej mocno tkwi rdzeń indywidualności, przeciw któremu żaden bałwan marksizmu nie podoła.

Wierzba zawsze wierzbą, a gruszki rodzi ona tylko w bujnej wyobraźni podpiłych samogonką ideologów krwawej czerezwyczajki.

Sz. prelegent podał, że bolszewicy dobrze obchodzili się w centrum Rosji z więźniami i zakładnikami. Pod ręką mamy całe stosy cyfr, przeczących temu powiedzeniu.

Bolszewicy wymordowali prawie całą rosyjską inteligencję, a polaków, zwłaszcza żołnierzy i księży, — torturowali bestjalsko.

Tyle wiemy, i niczego więcej nie chcemy wiedzieć o bolszewji, a nawet pisać o niej nie warto dłużej; choćby dla tego, że jak sz. prelegent skonstatował, Kamarylla Kremlińska cofnęła się na całym froncie, ze względów taktycznych.

Taktyka — taktyką, ale i to fakt, że ci najmilsi nasi sąsiedzi (och! och!) zrobili sromotną klapę. Quo erat demonstrandum!

Cz. L.

Sprawy śląskie.

Postulaty kupców górnośląskich

Katowice, 6 grudnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie przedstawicieli przemysłu i handlu oraz reprezentanta naczelnej rady ludowej. Na posiedzeniu tym ustalono postulaty przemysłowców i kupców z tej części G. Śląska, która przypadnie Polsce. Postulaty te mają być przedłożone w trakcie przyszłych rokowań polsko niemieckich.

Ogólny zjazd b. powstańców.

Dnia 18 b. m. odbędzie się w Katowicach ogólny zjazd byłych powstańców.

Na zjeździe tym mają być poruszone nader ważne sprawy w związku z rozdziałem Górnego Śląska.

Przedwstępne posiedzenie komisji inwalidzkiej w Mysłowicach.

W poniedziałek 5 b. m. odbyło się w Mysłowicach informacyjne posiedzenie komisji do spraw opieki nad inwalidami.

Z ramienia rządu polskiego brali w niej udział przedstawiciele min. spraw wojskowych i opieki społecznej.

Następne posiedzenie odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

Zapłacą, czy zbankrutują?

Francja jest nieugięta.

Paryż, 6 grudnia.

Wczoraj i dziś toczyły się obrady gabinetu w sprawie od szkodowań i kredytów dla Niemiec. Rada mistrów uchwaliła bezwarunkowo wejść w porozumienie z innymi sprzymierzonymi w sprawie wspólnych kroków dla zabezpieczenia spłat niemieckich. Briand jest zdania, że Niemcy w czasie konferencji waszyngtońskiej rozwinęli ostrą agitację w Europie, a zwłaszcza w Angli dla osiągnięcia zmiany swoich zobowiązań. Francja musi trzymać się traktatu wersalskiego i nie może przyjąć jego zmiany.

Co mówi prasa angielska.

Londyn, 6 grudnia.

Pisma angielskie notują różne pogłoski w sprawie udzielenia Niemcom moratorjum finansowego, oraz donoszą, że nie może być mowy o udzieleniu rządowi Rzeszy pożyczki, ponieważ państwo niemieckie zagwarantowało wypłacalność swoich zobowiązań całym majątkiem swoim. Pożyczka może być udzielona tylko przemysłowcom niemieckim ale i pod tym względem istnieją olbrzymie trudności.

Kronika.

Kalendarzyk.

7 **środa**	Dziś Amrozego. Jutro N. P. N. MP. Wsch. słońca 8 m 6 Zach. 5 m 26

* * *

(Zonie poświęcam.)

Weselej jakoś w duszy,
Przez łzy się śmieje człek!...

— — — — — — — — — —

Za oknem śnieżek prószy,
na dworze pada śnieg!...

Za oknem srebrne płaty,
jakoby roje gwiazd
sypią się na próg chaty,
Na strzechy ludzkich gniazd!...

* * *

Czy wdal spoglądam siną,
Czy szukam niebios bram:
te gwiazdki zewsząd płyną
i lecą tu i tam!..

I serce zcicha szepce,
i wzdycha czegoś człek!...
Padają łzy w izdebce!...

. . . .

Za oknem prószy śnieg!...

E. Kłoniecki.

Petycja miast Zagł. Dąbrowskiego.

Magistraty miast Zagłębia Dąbrowskiego zwróciły się do rządu z petycją, zaznaczając, że są w wielkiej obawie, że władze państwowe nie docenią sprawy jaknajrychlejszego przywrócenia podatku 10 proc. komunalnego węglowego. Samorządy miast Zagłębia na podatku tym osnuły swoje budżety i zaprojektowały szereg robót publicznych i w razie nieprzychylnego stanowiska rządu, miastom grozi wprost ruina i skreślenie zapoczątkowanych inwestycji.

Samorządy miast wskazują, że sąsiednie miasta na Górnym Śląsku z podobnego podatku czerpią znaczne dochody. Jednocześnie miasta podkreślają, że podatek komunalny jest jedynym sprawiedliwym środkiem do opodatkowania dochodowych przedsiębiorstw górniczych za granicznych, które zajmują względem samorządów wysoce nielojalne stanowisko, korzystając jednocześnie ze wszelkich udogodnień i urządzeń miast.

Spodziewamy się, że akcja naszych miast zyska pełne zrozumienie u naszych władz, które powinny stanowczo daleko więcej zwracać uwagi na nasze Zagłębie i przyjść naszym miastom z szybką i skuteczną pomocą.

Konferencja żydoznawcza.

W niedzielę d. 4 grudnia rozpoczęła w Warszawie czterodniowe obrady konferencja żydoznawcza, na którą przybyło przeszło 300 delegatów z Kongresówki, Małopolski, Poznańskiego, Kresów Wschodnich i Wileńszczyzny. O godz. 10 rano w kościele Wszystkich Świętych na Pl. Grzybowskim zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Marceli Godlewski.

Otwarcie konferencji nastąpiło o godz. 12 w poł. w sali rady miejskiej.

Po wybraniu prezydjum i przemówieniach powitalnych, wygłoszono kilka referatów, z których b. ciekawymi były: ks. prof. Oraczewskiego: „Stanowisko wszechświatowe żydów" i red. Sadzewicza: „Bolszewizm a żydzi".

Wczoraj i dziś odbywały się dalsze obrady w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Nowe fiasko „czerwonym związkowcom" przyniósł dzień 2-go grudnia. Na dzień ten bez zapowiedzi przygotowano ogólny strajk jednodniowy, jako manifestację przeciwko wprowadzeniu ustawy wyjątkowej przeciwko bolszewickim knowaniom. Pomimo rozrzucanych odezw i agitacji „na gorąco" — wezwanie przebrzmiało bez echa. Zaledwie kilkunastu robotników na kop. „Renard" nie zjechało do pracy. Wszyscy pozatym pomimo wiecu o godz. 7 udali się do pracy. W dniu 3 b. m. ukazało się na portjerni ogłoszenie zarządu kop., że w dniu tym dla tych którzy 2 do pracy nie zgłosili się, pracy również niema. Naiwni stracili więc dwie dniówki, co dziś wynosi kawał grosza.

Wybór rabina W najbliższym czasie spodziewany jest wybór nowego rabina w Będzinie Wobec zaciekłości i zabiegliwości różnych stronnictw, jak to się dziś daje odczuwać, oczekiwać należy poważnych starć, scysji, a nawet i awantur.

Strajk żydowskiej służby domowej. Stowarzyszenie żydowskiej służby domowej w Będzinie w ubiegłym tygodniu propagowało strajk, wysuwając pracodawczyniom następujące żądania:

1. Podwyżki płac półrocznych od 300 do 500 proc.
2. Wprowadzenie w tygodniu jednego dnia t. zw. „wychodniego".
3. Łagodnego i uprzejmego obchodzenia się, i wyrugowania traktowania per „ty".
4. Wypłacanie zarobków miesięcznie, a nie co kwartał, lub nawet co rok, jak to często praktykowano.
5. Najmowania specjalnych „rąk" do prac ciężkich, jako to: prania, bielenia, generalnych porządków itp.
6. Stręczenia, przyjmowania i wydalania przez stowarzyszenie, a nie przez tak zw. „rajfurki", jak się to dotąd czyni.

Po pertraktacjach uzyskano podwyżkę 300 proc. i panny służące w końcu tygodnia, po uroczystym zapewnieniu ich o całkowitej uprzejmości, grzeczności, udobruchane z tryumfującymi minami powróciły do pracy.

Podziękowanie. Górnicy kop. „Renard" składają panom Jakubowiczowi i Gębickiemu podziękowanie za zorganizowanie i prowadzenie chóralnych śpiewów podczas uroczystego obchodu „Barburki" w sali zbornej.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto Zielińskiego Walentego, zam w Dańdówce w domu Szubika, za nieprawne pobranie kwitu na węgiel wartości 14 tys. mk. na szkodę Sroki Stanisława zam. w Sielcu przy ulicy Dańdowskiej Nr. 6.

Rabunek. Dnia 2 grudnia o godz. 8 wieczorem do mieszkania Tuszyńskiej Marji, zam. w Sosnowcu przy ulicy Ostrogórskiej Nr 13 wtargnęło 2 ch nieznanych osobników, którzy zrabowali dwa palta, damskie wartości 15 tys. mk., poczym zbiegli w niewiadomym kierunku.

Kradzieże. Dnia 2 b. m. skradziono garnitur wart. 30 tys. mk. na szkodę Franciszki Wędrowskiej zam. w Sosnowcu przy ul. Owsianej Nr. 2

— Dnia 2 b. m. skradziono garderobę wart. 72 tys. mk. na szkodę Rubiszewskiego Wł. zam. w Sosnowcu przy ulicy Kuźnicznej Nr. 21.

Z teatru.

Dziś występ wesołej czwórki warszawskiej—pozostała nie wielka ilość biletów.

Jutro w czwartek z powodu święta dwa przedstawienia: po połud. „Baron Kimmel", wieczorem po raz pierwszy „Czar walca" melodyjna operetka Straussa.

„Szpieg Francji" w Dąbrowie ukaże się dziś w teatrze „Kometa". Sztuka ta grana była na wszystkich europejskich scenach, ciesząc się wszędzie olbrzymim powodzeniem.

„Dziewczę z Holandji" w Będzinie grane będzie dziś w „Corso". Efektowna ta operetka wstępnym bojem zdobyła sobie publiczność.

Nowe krętactwa spekulantów.

Uchwała o daninie wyrównawczej spowodowało popłoch wśród różnego rodzaju spekulantów wojennych, paskarzy i waluciarzy miejscowych i z okolic.

W obawie o swe „grosze" w „pocie czoła zapracowane" poczęli się kręcić i szukać bezpiecznego miejsca lokaty. To też w ostatnich czasach kupowano gremjalnie i zakupuje się ciągle nieruchomości na G. Śląsku, sądząc, że w ten sposób można się uchronić od daniny majątkowej na rzecz państwa. Skutkiem tego popytu zapanował na G Śląsku znaczny ruch spekulacyjny nieruchomościami. Stąd znów wywozi się walutę miljonami.

Cały szereg nazwisk tych nowych obywateli Górnego Śląska znamy już. Dziś na tym miejscu ograniczamy się tylko do krótkiej notatki, by już teraz zwrócić uwagę władz miejscowych, a specjalnie — zainteresowanych na nowy sposób uchylania się od podatków. W odpowiednim czasie podamy nazwiska, adresy i co i gdzie nabyli nowi miljonerzy.

Z kraju.

KRAKÓW.

Dnia 30 z. m. odbyła się w biurze wojewody Gałeckiego konferencja, zwołana celem przyjścia z pomocą materjalną młodzieży akademickiej, znajdującej się w krytycznym położeniu. Brak mieszkań, odzieży, żywności i t. p trapi tutejszą młodzież akademicką. Wojewoda zakomunikował, że po porozumieniu się z władzami wojskowymi młodzież akademicka może otrzymać pomieszczenie w niektórych gmachach wojskowych. Po przedyskutowaniu sprawy pomocy doraźnej uchwalono zawiązać specjalny komitet.

PIOTRKÓW.

Kara śmierci za bandytyzm. Dnia 2 grudnia wyrokiem sądu doraźnego skazani zostali na rozstrzelanie 2 bandyci: Wojszczak i Narolski. Skazani z płaczem prosili o zwrócenie się do naczelnika państwa o ułaskawienie, co też bezzwłocznie uczyniono.

Wkrótce nadeszła odpowiedź: Wojszczak został ułaskawiony i kara dla niego będzie wyznaczona. Służył on w legjonach i armji polskiej w szarży plutonowego, w ciągu 6 lat. W napadach bandyckich działał za namową i pod presją hersztą i organizatora szajki, zabitego Gatkowskiego. Natomiast wyrok na osobie Narolskiego został wykonany dn. 2 b. m. w Piotrkowie. Narolski był trzech morgowym gospodarzem.

SZCZUCZYN.

W lasach powiatu Szczuczyńskiego pojawiły się w większej ilości wilki, które napadają na podróżnych oraz na wsie. Ostatnio zagryzły w jednej wsi dwadzieścia koni włościańskich.

BARANOWICZE.

Donoszą nam, że trzecia część personelu urzędu etapowego w Baranowiczach zapadła na choroby zakaźne, przywleczone z Rosji.

ŁÓDŹ.

Dnia 3 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie instytutu nauczycielskiego w Łodzi. Wygłoszono kilka ciekawych referatów. Na zakończenie kierownik instytutu, p. Czapczyński przedsawił zebranym program instytutu, który jest pierwszą w Łodzi placówką wyższej oświaty. Słuchaczami tego instytutu mogą być nauczyciele szkół średnich i powszechnych z ukończonymi szkołami średnimi.

Stracenie bandyty w Piotrkowie.

W piątek 2 b. m. przed południem na mocy wyroku sądu doraźnego stracono na strzelnicy wojskowej w Piotrkowie Leona Narolskiego z Rozprzy, za udział w napadach i wskazywanie innym bandytom miejsca i ofiar grabieży. Narolski wyspowiadał się, a bezpośrednio przed egzekucją poczynił sensacyjne rewelacje, dotyczące kradzieży koni w powiecie piotrkowskim.

Wojszczyka, jak już donosiliśmy, naczelnik państwa ułaskawił. Na wiadomość o tej łasce, Wojszczyk w szale radości rzucił się na ziemię i całował buty prokuratora Jastrzębskiego.

Wpisy na wieczorny kurs buchalteryjno-handlowy

w Szkole „Hermes" Jana Pilcha

w Krakowie, Florjańska 39

przyjmuje się codziennie do dnia 10 grudnia r. b.

ZAMIEJSCOWYCH UCZY LISTOWNIE.

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH różnych systemów wyucza pisania. Naukę rozpoczynać można każdej chwili. Prawo wydawania świadectw.

NA GWIAZDKĘ!

ZABAWKI i OZDOBY CHOINKOWE KRAJOWEGO WYROBU

Wielki wybór. Ceny konkurencyjne.

Sklep Polski **„FLORA"**

przy ul. 3-go Maja, obok hotelu „Viktorja" w Sosnowcu. 3-4

Epilog morderstwa 10 żydów.

Lwów, 6 grudnia.

W tutejszym sądzie wojskowym zakończyła się rozprawa przeciw plut. Aleksandrowi Malinowskiemu, oskarżonemu o współudział w morderstwie 10 osób, dokonanym dnia 13 marca 1920 r. pod Kielcami w towarzystwie sierż. Antoniego Mnicha, oraz cyganów Paczkowskiego i Wiśniewskiego. Ponadto odpowiadał Malinowski za fałszowanie dokumentów i kradzież drzewa opałowego z piwnicy zakładu Bilińskich we Lwowie.

Po pierwszym aresztowaniu Malinowski zbiegł. Mnich został przez sąd w Kielcach zasądzony na karę śmierci, a Paczkowski i Wiśniewski na długoletnie więzienie.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano klasycznego świadka mordu 11 letnią Ciwję Rosenzweig, która jedna uszła śmierci oraz sprowadzonego w kajdanach cygana Paczkowskiego. Ponieważ zeznania tych świadków, nie dostarczyły dowodów współudziału Malinowskiego w zbrodni morderstwa, przeto trybunał od zarzutu powyższego go uwolnił, a zasądził jedynie za fałszowanie dokumentów oraz za kradzież na 2 lata ciężkiego więzienia. Prokurator zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. W razie prawomocności wyroku, wobec zastosowania amnestji, zasądzony wyjdzie na wolną stopę.

TELEGRAMY.

Echa zajścia z posłem Zamorskim.

Warszawa, 6 grudnia.

(Przez telef.)

Zajście między posłem Zamorskim a pporucznikiem Rościszewskim zakończyło się dzisiaj rano wezwaniem z bronią w ręku. Odbyła się dwukrotnie wymiana kul bez rezultatu.

Zmniejszone koszty utrzymania w Łodzi.

Łódź, 6 grudnia.

(Przez telef.)

Komisja miejscowa w Łodzi do badania cen kosztów utrzymania ustanowiła do 1 gr. b. r. koszty utrzymania pracującej rodziny, złożonej z 4 osób na 1211 mk. 25 fen. dziennie; w porównaniu z dn. 1 listopada koszty te zmniejszyły się o 129 mk. dziennie.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 6 grudnia.

(Przez telef.).

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3500
Funty szterlingi — 14 250.
Franki — 254
Marki niem. 15 i pół.

Odpowiedzi redakcyjne.

Panu St. Kowalskiemu w Będzinie. W sprawie, dotyczącej Sz. Pana, zechce się pan zgłosić do dyrekcji poczt i telegrafu w Warszawie. Na mocy traktatu ryskiego należytości te mają być wypłacane.

Uwaga!!! Ważne dla Pań!!! **Uwaga!!!**

Z dniem 1 grudnia 1921 r. został nowootworzony

salon damski

w firmie „Musiał" vis a vis dworca W. W.

Pięknie czeszę, ondoluję, obcina włosy pozakopiańsku i zapobiega wypadaniu

Długoletni pracownik firmy „Ewarest" w Warszawie.

Polecając się łaskawej pamięci J. KALIŃSKI.

Kalendarze

ścienne, książkowe, terminowe, kieszonkowe, i. t. p. hurtowo stanialy 20 proc. Główny skład

A. Otrąbek

2-3 **Częstochowa**

Powrócił

Dr. K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka lek., badania mikroskop.

Przyjmuje od 10 — 1 r. i od 5—7½, w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 parter, (Targowa 2.)

Dr. Anna Weiss

Stały lekarz szpitala Tow. Dobr. W. M. choroby **dziecięce** i wewnętrzne.

Przyjmuje od 4-ej do 6-ej p.p. ul. Piłsudskiego № 16. m 8

Dr. Marceli Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25 (dawniej 8.)

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914
Badanie krwi.
Przyjmuje od 2—6 ppoł

Dr. Józef Hałacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego.

Choroby weneryczne i skórne, badania krwi, badania mikroskopowe.

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7
Panie od 9—10 i od 4—5 (Oprócz świąt)

Będzin, Nowy Rynek № 3.

Węgiel drzewny

(retortowy)

— oraz —

smołę drzewną

(niedestylowaną, brutto za netto)

z suchej destylacji drzew liściastych (głównie brzozy), w wyborowych gatunkach sprzedaje wagonowo

T-wo T. KUJAWSKI, M. MILEWSKI, SZWENTNER i S-ka W LUBLINIE.

Zgłoszenia do ekspozytury firmy w WARSZAWIE, ul. Foksal 17, tel. 263-40.

Baczność! **Uwaga: Znaczna zniżka cen!**

Zawiadamia się wszystkich, aby przy dawaniu kapeluszy do przefasonowania żądali dokonania tego tylko na welur t. j półplusz „Ilustrier," który wyrabia od zwyczajnych wełniane na pół plusz znana firma **„M. Bergman" w Sosnowcu** przy ul. Modrzejowskiej Nr. 15 w podwórzu. gdzie przefasonowuje się i farbuje kapelusze damskie, męskie i dziecinne

Jako długoletni fachowiec gwarantuję za solidne wykonanie powierzonych mi robót i posiadam mnóstwa podziękowań

Proszę zwrócić baczną uwagę na firmę

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 15 — w podwórzu. —

— Dla modystek — specjalny rabat

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA.

Hurtowy skład skór

M. KROMOLOWSKI, Będzin, ul. Kołłątaja 29

dostarcza po cenach najtańszych:

Podeszwy zagraniczne, połówki i krupony.
Wierzchy: chromy, giemzy, juchty it.p. bogaty wybór.
Skóry rymarskie: blanki zagraniczne, lakiery i t. p.

UWAGA!!! Kooperatywom i spółkom specjalnie dogodne warunki.

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA.

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

Do natychmiastowej dostawy ze składu

poleca

Tow. „ESPER"

Sp. z ogr. odp.

BĘDZIN, ul. Kołłątaja 24, telef. 40.

Pasy transmisyjne
Koła drewniane pasowe
Kuźnie polowe
Łożyska kulkowe
Oleje i smary
Blachę cienką i żel. płaskie
Motory elektrycz.
Płyty uszczelniające
Pakunki i t.p.

Kalendarze na rok **1922**

bloczki do zdzierania, terminowe, wielkocyfrowe (biurowe). ścienne (tabliczkowe), bloczki do przekładania, kieszonkowe, informacyjne. notesowe i t. p.

Książkowe 10 odmian **poleca detalicznie i hurtem**

Józef Hiawski **Biuro Dzienników i Ogłoszeń, oraz Skład materjałów piśmiennych**

Sosnowiec, ulica 3-go Maja № 4.

Dostawy do biur z wysokim ustępstwem!

Pocztówki świąteczne i noworoczne, żurnale mód papeterje i obrazy w bardzo dużym wyborze.

WYŁĄCZNIKI NOŻOWE

dla 40, 60, 100, 200, 400 amp. na składzie

Fabryka Aparatów Elektrycznych

Inżynierowie K. SZPOTAŃSKI, S. CISZEWSKI i S ka.

WARSZAWA-PRAGA, ul. Kałuszyńska nr. 4. Tel. 90—43.

Gmach własny.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Elektromonter nawijacz przyjmuje do przewijania motory elektryczne zmiennego i stałego prądu, transformatory, ogrzelniki, jako to; żelazka, piece, aparaty, naczynia kuchenna i t. p. Szenowska dom Korpantego Nr. 7 miesz. 25. 1-1

Zofja Królówna zgubiła paszport. 2-3

Zaginęły Nr. 135765, 135766, 135854, 135855, i 135856 5 listów przewozowych wydanych w dniu 9 i 31/VIII 1920 r. 2-3

Okazja para koni karych, dwie karety, powóz, szory nowe do sprzedania. Zawiercie Rokicka 5. 2-3

Ospa otręby jako pasza dla koni i bydła do sprzedania przy ul. Nowokościelnej dom W-go Aniołka lub przy ulicy Starososnowieckiej 108 Większą ilość odstawiam własnymi końmi. 2-3

Fortepian prawie nowy tanio sprzedam Dęblińska 11 stróż wskaże. 2-3

Matusiński Teofil zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 1-1

Rupala Marjanna zgubiła paszport, wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 1-1

Poszukuję posady jako gospodyni. Wiadomoćć „Iskra" w Sosnowcu. 1-1

Zaraz do sprzedania fuzja pięciostrzałowa myśliwska systemu „Browning" Wiadomość Walcownia „Renard" Węgleński. 1-3

Okazja

Białe kożuszki krótkie barankowe od 2 800 Mk. za sztukę. Wiadomość w Redakcji. 1-1

Okazyjnie sprzedam urządzenie sklepowe z lokalem lub bez. Wiadomość Będzin, ul. Wapienna 18. 1-1

Znaleziono portfel z pieniędzmi na ul. Piłsudskiego, koło sklepu „Ujejsce" Można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia Sosnowiec, Cerkiewna 52 Feliks Gonsior. 1-1

Franciszka Dołgin zgubiła paszport wydany w Starostwie Garwolinie, metrykę urodzenia wydaną przez ziemię Siedlecką pow. Łukowskiego, parafji Wilczyskiej i akt ślubny Franciszki i Jana Dołgina wydany w Kijowie. 1-1

Powóz i brek szesnasto osobowy do sprzedania Piłsudskiego Nr. 26

Spółka

w charakterze wspólnika z udziałem do Mk. 4000.000 przystąpię do przedsiębiorstwa rentowego i solidnego już istniejącogo względnie mającego się założyć. Szczegółowe oferty do „Iskry" pod „Horoskop". 1 6

4 pokoje z kuchnią

z wszelkiemi wygodami w Sosnowcu zamienię na mieszkanie w Będzinie. Zgłoszenia do „Iskry" w Sosnowcu pod S. Nr. 10 1-1

Odstąpię mieszkanie kawalerskie jeżeli kto poszuka jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Jestem absolwentem z Akademji Handlowej w Krakowią umiem pisać na maszynach różnych systemów. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 1-3

Młody handlowiec przystąpi do spółki do jakiegokolwiek interesu gotówka pół miljona. Zgłoszenia listowne „Iskra" Będzin S. S. 1-1

Pianino Beckera prawie nowe, oraz meble wyprzedaję, Towarowa 9. m 8 1-1

Przybłąkał się pies „wilczek mieszany" Można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia. Stary Sosnowiec Nowa 47, dom kolejowy. 1-1

Smokingowy garnitur nowy z angielskiego przedwojennego multonu na wysokiego mężczyznę tanio do sprzedania. Niemiecka 12 parter. 1-3

Tomasz Dadwał zgubił książkę chlebową z kop. „Hr. Renard" 1-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiejska 26 1-1

Zaginął szpic biały mieszany. Zgłoszenia do III Kom. P. P. w Będzinie. 1-1

Weronika Okularczyk zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 1-3

Ktoby wiedział gdzie się znajduje Antonina Kosińska niech da znać do „Iskry" w Sosnowcu. 1-3

Teofil Ferdyn zgubił legitymację z Kasy Chorych. 1-1

Wydawca Wiktor Monsiorski Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia S. Monsiorski — Będzin